

MARYNARKA DEMENTUJE INFORMACJE ROSYJSKICH MEDIÓW WS. NORD STREAM 2


Rosyjskie media donosiły w czwartek o nieuprawnionej aktywności polskich okrętów, samolotów wojskowych niedaleko miejsca budowy Nord Stream 2, w pobliżu barki "Fortuna". Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych skomentowało dla nas te informacje.

„28 marca niezidentyfikowany okręt podwodny miał się pojawić się na powierzchni w strefie bezpieczeństwa statku układającego rury, „Fortuna” w odległości mniejszej niż jedna mila” - czytamy w artykule Interfaxu.

„29 marca wokół Fortuny manewrował okręt Marynarki Wojennej RP (numer taktyczny 823), w tej sytuacji okręt wsparcia Ratownik Karev został zmuszony do podążania równoległym kursem, eskortując okręt wojenny. Ponadto w drugiej połowie marca wzrosła liczba lotów zagranicznych samolotów na małej wysokości nad układającymi rurami. Polski samolot przeciw okrętom podwodnym PZL-Mielec M-28B1 Rbi regularnie lata nad obszarem roboczym na małej wysokości i w bliskiej odległości od statku układającego” - donosi Interfax.

Polskie wojsko zdecydowanie zaprzecza tym doniesieniom. "Marynarka Wojenna RP nie prowadzi żadnej działalności prowokacyjnej i realizuje swoje statutowe zadania zgodnie z prawem międzynarodowym. 29 marca o godz. 6.40 okręt Marynarki Wojennej realizował swoje statutowe zadania na morzu otwartym w bezpiecznej odległości od Nord Stream 2 oraz z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. Samoloty M-28B Bryza regularnie realizują loty patrolowo-rozpoznawcze w rejonie Morza Bałtyckiego. Są one zgodne z przepisami międzynarodowymi i nie mają na celu zakłócania działalności jakichkolwiek podmiotów cywilnych. We wskazanym terminie okręt podwodny MW nie wykonywał żadnych zadań w rejonie Nord Stream 2" - odpowiedział na pytania Energetyka24.com wydział prasowy Dowództwa Operacyjnego.

Nord Stream budzi kontrowersje jeszcze od czasów pierwszej części, która została oddana do użytku w 2011 roku. Nord Stream 2 z kolei spotkał się już z potężną presją ze strony USA. W grudniu 2019 roku ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump nałożył sankcje na firmy współpracujące przy budowie gazociągu, co spowodowało wycofanie się z projektu szwajcarskiej spółki Allseas, która udostępniła Gazpromowi statek do układania podmorskich rur. Na jesień Waszyngton nałożył kolejne sankcje, tym razem dla firm ubezpieczeniowych.



Cieszę się, że możecie poznać moją historię.
Życzę Wam świetnej lektury.
Jestem dumny z mojego Polskiego pochodzenia.

Kevin Lacz
DAUBER

Sklep.Defence **24**

Reklama

Nord Stream 2 to projekt, który zagrażał bezpieczeństwu energetycznemu Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza Ukrainy, która straciłaby dziesiątki miliardów opłat za tranzyt gazu do Europy. Ponadto, jeszcze bardziej uzależniłby Europę od rosyjskiego gazu. Partnerami przy projekcie są: austriackie OMV, holendersko-brytyjski Shell, niemieckie Uniper i Wintershell DEA oraz francuska Engie.